

Sygn. akt II W 479/16

(...) 28/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Brzesku Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący : SSR Monika Wojtas-Zalesna

Protokolant: starszy protokolant Maria Nawalaniec

w obecności oskarżyciela nie stawił się, zawiadomiony wokandą

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 r. w Brzesku

sprawy

A. S.

s. W. i Z. z domu K.

ur. (...) w m. O.

obwinionego o to, że:

W dniu 24 marca 2016 roku około godz. 15:15 w miejscowości P. chcąc wywołać niepotrzebną czynność wprowadził w błąd organ ochrony zdrowia; tj. Pogotowie (...) poprzez przekazanie fałszywej informacji o złym stanie zdrowia 13 letniego syna D. S., co w rzeczywistości nie miało miejsca, wywołując tym samym niepotrzebną czynność.

tj. o wykroczenie z art. 66 § 1 i 2 kw

I. obwinionego A. S. uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 66 § 1 i 2 kw i za ten czyn na mocy art. 66 § 1 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w kwocie 200 (dwieście) złotych,

II. na mocy art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia w całości obwinionego od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

Sygn. akt II W 479/16

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 16.06.2016r.

Sąd ustalił następującej treści stan faktyczny:

Obwiniony A. S. i B. S. (1) pozostają w związku małżeńskim, obecnie toczy się sprawa rozwodowa, obwiniony ma ograniczone prawa rodzicielskie wobec 13-letniego syna D.. Małoletni zamieszkuje wspólnie z matką i bratem w miejscowości P.. Obwiniony mieszka w miejscowości P. znajdującej się w odległości około 120 km. od P..

(dowód : wyj. obw. k- 36, zezn. B. S. k- 17, 37,

zezn. K. S. k-38)

Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2014 roku A. S. został skazany za przestępstwo z art. 207§ 1 kk, popełnione wobec żony i synów, na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat, zobowiązano go do powstrzymania się od nadużywania alkoholu, oddano pod dozór kuratora, zobowiązano do powstrzymywania się od osobistego kontaktowania w okresie próby z B. S. (3) i synami, zobowiązano do opuszczenia lokalu wspólnie zajmowanego z pokrzywdzonymi w okresie próby.

(dowód : odpis wyroku k-34)

W dniu 24 marca 2016 r. obwiniony zadzwonił w godzinach rannych do syna D., który skarżył się na ból głowy i brzucha. Po kilku godzinach, około 15-ej zadzwonił do niego ponownie, by zapytać się o samopoczucie. D. stwierdził, że nadal boli go brzuch, na pytanie ojca odpowiedział, że mamy nie ma w domu. Obwiniony oświadczył synowi, że wezwie lekarza i się rozłączył. Zdenerwowany chłopiec poinformował o tym matkę i brata, którzy udali się na zakupy do sklepu z materiałami budowlanymi godzinę wcześniej. W międzyczasie obwiniony zadzwonił pod numer 112, prosząc o wysłanie pogotowia ratunkowego do syna, gdyż boli go brzuch, jest sam w domu, on nie może przyjechać, ponieważ mieszka w odległości 120 km.

(dowód : częściowo wyj. obw. k- 36, zezn. B. S. k- 17, 37,

zezn. K. S. k-38, zezn. P. M. k- 13,

zezn. Ł. B. k-37, zezn. S. S. k-38,

zezn. G. K. k-4, karta zlecenia wyjazdu k-19)

Na miejsce niezwłocznie został wysłany pogotowie ratunkowe oraz patrol policji. Kiedy przybyli policjanci przybyli, załoga pogotowia czekał pod bramą, która była zamknięta, a po posesji biegał duży pies. Po chwili przyjechała matka chłopca wraz z drugim synem. Ratownicy weszli do środka, przebadali chłopca i stwierdzili, że nic mu nie dolega, nie jest mu potrzebna pomoc medyczna, ani hospitalizacja.

(dowód : częściowo wyj. obw. k- 36, zezn. B. S. k- 17, 37,

zezn. K. S. k-38, zezn. P. M. k- 13,

zezn. Ł. B. k-37, zezn. S. S. k-38,

zezn. G. K. k-4, karta zlecenia wyjazdu k-19)

Obwiniony był karany , jest bezrobotny, ma na utrzymaniu dwóch synów na których płaci alimenty w wysokości 1000 zł., jest właścicielem domu oraz działki .

(d. wyj. obw. k-16)

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia wyjaśniając, że wykonał połączenie telefoniczne pod numer 112, ponieważ syn uskarżał się na ból brzuch, a matki dziecka nie było w domu, martwił się o niego, nie mógł przyjechać , gdyż mieszka w odległości 120 kilometrów. Nie jest prawdą, by chciał zrobić na złość żonie. Potwierdził fakt, że ma ograniczone prawa rodzicielskie, może spotykać się z synem 2 razy w miesiącu po 4 godziny w niedziele, telefonicznie mógł się z nim kontaktować bez ograniczeń, obecnie żona odebrała kartę synowi i nie może do niego dzwonić.

Wyjaśnienia obwinionego jakoby działał w trosce o syna i jego zdrowie nie polegają na prawdzie, są wykrętne i brzmią nieprzekonywująco. Obwiniony nie miał powodu, by wzywać pogotowie, syn go o to nie prosił, wręcz przeciwnie bardzo się przestraszył, że ojciec ma zamiar przysłać do niego lekarza. A. S. dobrze wiedział, że dziecko jest pod opieką

matki, że z nią przebywa, a on ma ograniczone kontakty z synem. Sam przyznał, że nie kontaktował się telefonicznie z żoną, ani drugim synem, by ewentualnie zapytać się o stan dziecka. Mógł również skontaktować się ze swoim kuratorem oraz babcią dziecka, która mieszka w pobliżu i poprosić ją o udanie się do wnuka i sprawdzenia jego samopoczucia. Ponadto to nie syn prosił o wezwanie pogotowia, a była to własna inicjatywa obwinionego, który zresztą wiedział, że syn miewa bóle brzucha, a ta konkretna dolegliwość nie była nagła, tylko trwał od godzin rannych. Dziwi też nagła troska o syna skoro ten był ofiarą jego przemocy i w czasie wspólnego zamieszkiwania z ojcem miał bóle brzucha, które zasadniczo ustały po jego wyprowadzeniu, należy zatem przypuszczać, że były to dolegliwości związane ze stresem.

Nie zasługują też na wiarę zeznania B. P. odnośnie intencji jakie kierowały obwinionym przy wzywaniu pogotowia, próbuje potwierdzać jego wersję, gdyż jako obecna jego partnerka jest żywo zainteresowana jego sprawami i trzyma jego stronę.

Zeznania B. i K. S. (2) zasługują na wiarę, świadkowie starali się obiektywnie przedstawić znane im okoliczności dotyczące zdarzenia, ich zeznania znajdują potwierdzenie w zeznaniach policjantów i ratowników. Jest w pełni przekonujące twierdzenie żony obwinionego, iż ten dokucza jej robiąc różne złośliwości, od kiedy musiał wyprowadzić się ze wspólnego domu. Nie budzi wątpliwości to, że małżonkowie są w konflikcie, w związku z toczącą się sprawą rozwodową.

Zeznania policjantów oraz załogi pogotowia ratunkowego nie budzą wątpliwości Sądu. Są to osoby obce dla stron, nie zainteresowane wynikiem przedmiotowego postępowania, nie mają żadnych powodów, by fałszywie przedstawiać przebieg zdarzenia.

W tej sytuacji jako kompletnie niewiarygodne należy uznać tłumaczenie obwinionego, że miał uzasadnione podstawy przypuszczać, iż jego syn w dniu 23 marca 2016 roku wymagał natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 66 § 1 kw kto, chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1.500 zł. Wykroczenie to ma charakter powszechny, za jego popełnienie może więc odpowiadać każdy, i jednocześnie ma charakter formalny, czyli niewymagający żadnego skutku w postaci spowodowania niepotrzebnych czynności instytucji lub organu wskazanych w dyspozycji przepisu. Użycie w treści przepisu określenia "chcąc" wskazuje, że czyn wyczerpujący znamiona komentowanego wykroczenia można popełnić tylko przez działanie umyślne, i to w zamiarze bezpośrednim (Grzegorzczak T.H. (red.), Jankowski W., Zbrojewska M., Komentarz do art.66 Kodeksu wykroczeń, LEX 2013).

Oceniając zachowanie obwinionego, Sąd uznał, że popełnił on czyn polegający na tym, że w dniu 24 marca 2016 roku, około godz. 15:15, w miejscowości P. chcąc wywołać niepotrzebną czynność, wprowadził w błąd organ ochrony zdrowia, tj. pogotowie ratunkowe poprzez przekazanie fałszywej informacji o złym stanie zdrowia 13- letniego syna D. S., co w rzeczywistości nie miało miejsca, wywołując tym samym niepotrzebną czynność tj. wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 66 § 1 i 2 kw. W świetle zebranego materiału dowodowego wina i sprawstwo obwinionego nie budzą wątpliwości. Zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy, w tym przede wszystkim zeznania żony obwinionego i świadków wskazują jednoznacznie, iż obwiniony działał umyślnie. Obwiniony zadzwonił pod nr 112, chcąc wprowadzić w błąd osobę przyjmującą zgłoszenie, co do stanu zdrowia swojego syna i tym samym celowo wywołał niepotrzebną czynność- przyjazd pogotowia ratunkowego, mimo iż wiedział, że jest ona niepotrzebna. A. S. pozostaje w konflikcie ze swoją żoną, ma pretensje że musiał opuścić dom, że ma ograniczone prawa wobec małoletniego syna , robi wszystko by ją nadal denerwować, czy jej dokuczyć. Nie można wymagać od matki 13- letniego dziecka, by cały czas była z nim, dziecko w tym wieku może zostawać samo przez godzinę, co miało miejsce w niniejszej sprawie, może samo dojeżdżać do szkoły, chodzić na zajęcia poza lekcyjne. To matka dziecka była uprawniona do ewentualnego wezwania pogotowia, a skoro tego nie zrobiła, a o bólach brzucha wiedział, to uznała, że to nie jest potrzebne. Okoliczności niniejszego wezwania pogotowia, ocenione z uwzględnieniem wskazań wiedzy i

doświadczenia życiowego, wskazują jednoznacznie, iż obwiniony chciał w ten sposób jedynie dokuczyć swojej żonie. Dodać należy iż z zeznań ratownika medycznego wynika, iż do małoletniego z bólem brzuch został wezwany po raz pierwszy, gdyż w takich przypadkach rodzice udają się do lekarza w przychodni, a nie wzywają pogotowie, zważywszy że nie był to ból nagły i bardzo intensywny, chłopiec biegał bowiem po podwórku.

Przy wymiarze kary po stronie okoliczności obciążających Sąd uwzględnił karalność obwinionego, niskie pobudki działania, które kierowały nim podczas zawiadomienia pogotowia, swoje wezwanie wykorzystał bowiem jedynie celem dokuczenia swojej żonie i pokazania jej, iż mimo że już z nią i dziećmi nie mieszka, to może uprzykrzyć jej życie.

Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 200 złotych jako adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia obwinionego. Kwota ta, w ocenie Sądu, będzie dolegliwa dla obwinionego i pozwoli realnie odczuć mu w sferze finansowej naganność własnego zachowania, powstrzyma go przed podobnym zachowaniem w przyszłości.

Mając na uwadze sytuację osobistą i materialną obwinionego, który jest osobą bezrobotną, płacącą alimenty, zwolniono go od ponoszenia kosztów sądowych.